

S. MAŁGORZATA MICHNA, ALINA RYNIO

## ANTROPOLOGICZNE PODSTAWY WYCHOWANIA W ROZUMIENIU KS. LUIGI GIUSSANIEGO

### WPROWADZENIE

Wśród wielu propozycji wychowawczych XX wieku na uwagę zasługuje przesłanie włoskiego teologa i wychowawcy ks. Luigi Giussaniego<sup>1</sup>. Jego publikacje, z których kilkanaście zostało przełożonych na język polski, oraz postawa świadcząca, że wychowanie człowieka i jego pełny rozwój to najważniejsze zadanie jednostki i społeczeństwa, zainspirowały do powstania

---

MAŁGORZATA MICHNA, MChR, studentka IV roku pedagogiki KUL, adres do korespondencji: ul. Konstantynów 1A, 20-708 Lublin, e-mail: sqosiam@poczta.onet.pl

Dr ALINA RYNIO, adiunkt w Katedrze Pedagogiki Ogólnej w Instytucie Pedagogiki KUL, adres do korespondencji: ul. Skołuby 5/18, 20-837 Lublin, e-mail: alina.rynio@kul.lublin.pl

<sup>1</sup> Luigi Giussani urodził się w 1922 r. w Desio, w okolicach Mediolanu. W młodym wieku wstąpił do Seminarium Duchownego. Studiował na Wydziale Teologicznym Venegono pod przewodnictwem takich profesorów jak: Gaetano Corti, Giovanini Colombo, Carlo Figini. Po święceniach kapłańskich podjął wykłady w Seminarium Duchownym i na Wydziale Teologicznym Archidiecezji Mediolańskiej, specjalizując się w studiach nad teologią wschodnią i teologią protestancką w Ameryce oraz nad rozumnym charakterem aktu wiary i motywacją przynależności do Kościoła. W połowie lat 50. zrezygnował z pracy wykładowcy na rzecz obecności wśród młodzieży i pracy katechetycznej w szkole średniej w Mediolanie. Z jego inicjatywy powstała wówczas organizacja *Gioventu Studentesca* (Młodzież uczniowska), która w latach 70. dała początek ruchowi kościelnemu *Comunione e Liberazione*, obecnemu dziś w ponad osiemdziesięciu krajach świata. Ks. Luigi Giussani kierował w latach 1964-1990 katedrą *Wstępu do teologii* na Uniwersytecie Katolickim Sacro Cuore w Mediolanie. Jest założycielem stowarzyszeń kościelnych: *Bractwo Comunione e Liberazione* oraz *Memores Domini*, uznanych przez Papieską Radę ds. Świeckich. Pełni także funkcję konsultanta Kongregacji ds. Duchowieństwa oraz Papieskiej Rady ds. Świeckich. W roku 1995 otrzymał Międzynarodową Nagrodę Kultury Katolickiej. Jest autorem licznych publikacji przetłumaczonych na kilkanaście języków.

niniejszego artykułu. Ks. Luigi Giussani nie jest teoretykiem wychowania, ale wychowawcą, który swoim sposobem życia, postawą i nauczaniem uformował tysiące młodzieży i dorosłych na całym świecie.

Jego stanowisko w kwestii wychowania jest tym bardziej znaczące, iż w swoich publikacjach podejmuje on próbę konfrontacji człowieka widzianego w całej prawdzie własnego bytu, z realną rzeczywistością. Sposób, w jaki ujmuje on wychowanie, sięga głębokich i podstawowych obszarów ludzkiej egzystencji. Ksiądz Giussani dotyka doświadczeń każdego człowieka, który – jako istota rozumna – stawia pytania o znaczenie życia i wszystkiego co się dzieje, zwraca jednocześnie uwagę na zetknięcie się człowieka z pewnym kontekstem kulturowym, w konkretnym miejscu i czasie. Człowiek bowiem swoją postawę kształtuje w zastanej kulturze i do niej odnosi się w swoim definiowaniu i potwierdzaniu działania. Kultura wpływa na człowieka, ale nie może go jako osoby rozumnej i wolnej zdeterminować. W konfrontacji z realną rzeczywistością ważne jest doświadczenie. W owym doświadczeniu, charakteryzowanym jako rozumienie i odkrycie sensu<sup>2</sup>, ma swe źródło realizm pedagogiczny Giussaniego. Jest to realizm, który dowartościowuje rozum, wolność, odpowiedzialność i prawe sumienie. Nie pomija Giussani w wychowaniu ryzyka i potrzeby kształtowania uczuć. Równocześnie podkreśla on rolę wychowawcy w procesie rozwoju wychowanka i docenia wartość przekazywanej tradycji.

Źródłem niniejszej publikacji są książki ks. L. Giussaniego, które ukazały się w języku polskim oraz opracowania podejmujące tę problematykę<sup>3</sup>.

---

<sup>2</sup> L. G i u s s a n i, *Zmysł religijny*, tłum. K. Borowczyk, Poznań 2000, s. 20.

<sup>3</sup> Tamże; t e n ż e, *Czas i świątynia*, Częstochowa 1997; t e n ż e, *Śladami chrześcijańskiego doświadczenia*, Warszawa–Struga–Kraków 1988; t e n ż e, *Ryzyko wychowawcze jako tworzenie osobowości i historii*, Kielce 2002; t e n ż e, *Chrześcijaństwo jako wyzwanie. U źródeł chrześcijańskiego roszczenia*, Poznań 2002; t e n ż e, *Chcę przekazać młodzieży to, co sam otrzymałem. Rozmowa ks. Alfreda Wierzbickiego z ks. Luigi Giussanim*, „Ethos”, 1997, nr 38-39; *Wychowanie człowieka otwartego. Rola „Zmysłu religijnego” Luigi Giussaniego w kształtowaniu osoby*, red. A. Rynio, Kielce 2001; *Comunione e Liberazione. Ruch w Kościele.*, red. D. Rondoni, tłum. W. Janusiewicz, Milano 1998; E. W e r o n, *Comunione e Liberazione*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin–Kraków 2002.

## 1. ANTROPOLOGICZNE PODSTAWY WYCHOWANIA

Każda koncepcja wychowania u swoich podstaw ma właściwą sobie filozofię i antropologię. Od umiejętności rozumienia człowieka, jego natury, racji i sensu istnienia oraz jego możliwości, zależy nie tylko sposób definiowania fenomenu wychowania, ale cele, jakie stawia się w wychowaniu, a także jego zasady i metody.

Ks. Luigi Giussani, charakteryzując tajemnicę, jaką jest osoba ludzka, opowiada się za klasyczną koncepcją człowieka. W świetle tej koncepcji człowiek jest przede wszystkim bytem rozumnym – *animal rationale*. Owe rozumności, określającej jego istotę, podporządkowane są pozostałe władze<sup>4</sup>. Dzięki niej człowiek zdolny jest doświadczać, dokonywać osądu i odkrywać sens tego, co poznaje i bada. W ujęciu L. Giussaniego osoba jest więc przede wszystkim „świadomością”<sup>5</sup>, podejmującą refleksję nad otaczającą rzeczywistością, nad sobą i nieskończonością, którą odkrywa.

## 1.1. Człowiek jako istota pytająca

Pytanie jest niejako wkomponowane w ludzką naturę. Związane jest z obserwacją i odkrywaniem rzeczywistości, w której człowiek egzystuje. Pierwszą reakcją człowieka na spotkaną rzeczywistość jest zadziwienie i ciekawość. Odkrywając fakt, że „coś jest”, przybiera on postawę oczekiwania, będącą pytaniem<sup>6</sup>. Śledząc rozwój człowieka od najwcześniejszych lat życia – zauważa Giussani – można dostrzec w nim budzącą się ciekawość świata. Małe dzieci najpierw pytają o nazwę, potem o istotę, znaczenie, w końcu o sens tego, co napotykają w swoim otoczeniu. W okresie dorastania pojawia się potrzeba uzyskania odpowiedzi związanych z własną egzystencją, sensem istnienia i działania. Dorastająca młodzież wyraża swoją chęć zrozumienia siebie i świata w pytaniach: „Kim jestem?”, „Jaki jestem?”, „Dlaczego istnieję?”, „Jak mam żyć?”, „Jaki jest sens mojego życia, jaką ma dla mnie wartość?” Te fundamentalne pytania, należące do natury każdego człowieka i świadczące o jego umiejętności rozumowania, są cechą jego człowieczeństwa. Giussani je uprzywilejowuje, bowiem pobudzają one ludzki ro-

---

<sup>4</sup> B. K i e r e ś, *Rozum a uczucia*, w: *Wychowanie człowieka otwartego*, red. A. Rynio, Kielce 2001, s. 94.

<sup>5</sup> L. G i u s s a n i, *Ryzyko wychowawcze*, Kielce 2002, s. 119.

<sup>6</sup> T e n ż e, *Zmysł religijny*, Poznań 2000, s. 199.

zum i wolę do poszukiwania rozwiązania w wolności, które mogłoby nadać życiu pełny sens. Nie inaczej czyni Jan Paweł II, gdy stwierdza, iż pytania stanowią najwyższy wyraz natury człowieka, a odpowiedź na nie jest miarą głębi jego zaangażowania we własne istnienie<sup>7</sup>.

Pytania te mają wymiar bardzo osobisty. Zwiastują one wyłonienie się w naturze wymiaru osobowego, nieredukowalnego źródła osobowości człowieka. Według Giussaniego pytania stanowią osobę i utożsamiają się z jej rozumem i świadomością, są treścią jej samoświadomości. Dlatego rozwiązanie problemów, postawionych w formie pytań i spełnienie się ich znaczenia musi bezpośrednio dotknąć osoby, której one dotyczą. Odpowiedź istnieje prawdziwie tylko wówczas, gdy jest udzielona konkretnej osobie i dla niej samej<sup>8</sup>.

Papież podkreśla, że człowiek jest jedyną istotą w całym widzialnym świecie, która jest zdolna nie tylko wiedzieć, ale jest świadoma swojej wiedzy. Dlatego człowiek pragnie poznać to, co postrzega. Pragnienie prawdy jest tak głęboko zakorzenione w człowieku, że wyrzeczenie się tego, prowadzi do kryzysu egzystencjalnego. Człowiek nie może oprzeć swego życia na czymś nieokreślonym, na niepewności, bo byłby nieustannie nękanym przez lęk i niepokój<sup>9</sup>.

To, co ks. Giussani mówi o ludzkim pragnieniu prawdy i jej realności jest równorzędne z nauczaniem Jana Pawła II, który określa człowieka jako „tego, który szuka prawdy”<sup>10</sup>. Realne poszukiwanie prawdy, twierdzi papież, kieruje człowieka do ostatecznej odpowiedzi, najwyższych wartości, poza którymi nie ma już i nie może być dalszych pytań ani odpowiedzi<sup>11</sup>. Giussani dodaje, że o ile fałszywe poszukiwanie zasypuje rzeczywistość pytaniami, nie oczekując na nie odpowiedzi, o tyle realność domaga się uwagi i otwarcia pełnego pozytywnej afirmacji<sup>12</sup>. W rozumieniu Giussaniego istnieje u człowieka pewna spójność, która powoduje, że nie zatrzyma się, póki nie dotrze do ostatecznego wyjaśnienia. Gdyby sens rzeczywistości wyczerpywał się po odnalezieniu odpowiedzi na tysiąc pytań, a człowiek znalazłby odpowiedź na dziewięćset dziewięćdziesiąt dziewięć z nich, nadal pozostałby niezadowo-

---

<sup>7</sup> J a n P a w e ł I I, Audiencja ogólna 19 października 1983, „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie (1983), nr 10, s. 23-24.

<sup>8</sup> G i u s s a n i, *Zmysł religijny*, s. 122.

<sup>9</sup> J a n P a w e ł I I, *Fides et ratio*, n. 25; 29, Poznań 1998, s. 42; 47.

<sup>10</sup> Tamże, n. 28, s. 46.

<sup>11</sup> Tamże, n. 27, s. 45.

<sup>12</sup> G i u s s a n i, *Zmysł religijny*, s. 199.

lony, tak samo jak na początku. Im jednak usilniej zabiega o odpowiedzi, tym bardziej odczuwa ich bezmiar i odkrywa ograniczoność własnych poszukiwań<sup>13</sup>. Ta niemożność odnalezienia wyczerpującej odpowiedzi na wymogi „ja” jest wszczepiona w ludzką naturę, stanowi charakterystykę jej bytu<sup>14</sup>. Skoro natura człowieka w niepokonany sposób poszukuje odpowiedzi, a strukturą człowieka jest nieodparte i bezkresne pytanie, musi istnieć odpowiedź, by nie zostało zdławione także pytanie. Odpowiedź ta nie może być inna, jak tylko niezgłębiona. Tylko istnienie tajemnicy jest adekwatne do struktury człowieka<sup>15</sup>. Pytania stawiane przez człowieka stanowią podstawę jego otwartości wobec wszystkiego, co istnieje, oraz odkrywanej tajemnicy.

### 1.2. Człowiek otwarty na rzeczywistość

Pierwszym odczuciem człowieka jest to, iż stoi wobec rzeczywistości, która nie jest jego dziełem, istnieje niezależnie od niego, i od której on zależy. Zdumienie i podziw dla narzucającej się rzeczywistości, dla ogarniającej obecności, stoi u podstaw budzenia się ludzkiej świadomości<sup>16</sup>. Człowiek spostrzega dar i kogoś, kto obdarowuje, kto jest aktywny wobec niego. Zadziwienie darowaną rzeczywistością, rozpoznanie siebie jako jej części oraz wyodrębnienie w niej „ja”, wiąże się następnie z fascynacją, podziwem piękna i ładu panującego w otaczającej obecności. Harmonia i dynamika rzeczywistości kosmicznej prowadzi człowieka do uświadomienia sobie aktu stworzenia i odkrycia Stwórcy<sup>17</sup>. „Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę” (Mdr 13, 1-5).

Świadomość ludzka poznaje rzeczywistość poprzez doświadczenie. W rozumieniu Giussaniego nie oznacza ono wyłącznie „próbowania, doznawania”. W pewnym stopniu łączy się z „próbowaniem” czegoś, jednak przede wszystkim utożsamia się z osądem tego, co się próbuje, poznaje. Tym, co charakteryzuje owo doświadczenie, jest rozumienie rzeczy, odkrycie jej sensu<sup>18</sup>. Poprzez doświadczenie rzeczywistość odsłania się świadomości, staje się

---

<sup>13</sup> Tamże, s. 80-81.

<sup>14</sup> Tamże, s. 83.

<sup>15</sup> Tamże, s. 94.

<sup>16</sup> Tamże s. 162.

<sup>17</sup> D. O p o z d a, *Droga rozwoju zmysłu religijnego*, w: *Wychowanie człowieka otwartego*, s. 146-147.

<sup>18</sup> G i u s s a n i, *Zmysł religijny*, s. 19-20.

widoczna dla oczu<sup>19</sup>. Czynnikiem określającym to zjawisko są: podmiot i rzeczywistość. Podmiot jest tu czynnikiem determinującym. Konfrontacja dokonuje się w sercu człowieka według wpisanych w nim naturalnych wymogów i oczywistości, które człowiek w sobie odkrywa jako „doświadczenie pierwotne”<sup>20</sup>. Owo doświadczenie, stanowiące serce człowieka, może stać się żywe tylko w „zderzeniu z poznawaną rzeczywistością”. Jej przeżywanie jest formułą drogi ku znaczeniu rzeczywistości. Życie rzeczywistością znaczy tu: doświadczać tajemniczej obecności zawartej w otwartym spojrzeniu na rzeczy, w fascynacji wzbudzonej przez ich piękno, w zdumieniu pełnym wdzięczności i nadziei z tej racji, że służą one i są użyteczne człowiekowi<sup>21</sup>. Życie znaczy więc podjąć wezwanie daru istnienia, zdarzeń i spotkań, które są tkanką życia. Oznacza to konieczność ciągłego wydawania sądów i dokonywania wyborów<sup>22</sup>.

Człowiek w odniesieniu do przeżywanej od rana do wieczora rzeczywistości może albo przejawiać nieustanną inicjatywę i ciągły wysiłek w obliczu tego, co się wydarza i czego on doświadcza, albo pozwolić się przekonać czemuś, co wypływa z „uprzedzeń”, a nie jego własnego sposobu reagowania na spotkane rzeczy<sup>23</sup>. Wówczas staje on wobec rzeczywistości w pozycji obronnej, poszukując i dopuszczając do siebie tylko to, co mu odpowiada<sup>24</sup>.

Giussani naucza, że właściwym podejściem do rzeczywistości, jaką natura kształtuje w człowieku, jest postawa pozytywna. Postawa ta jest źródłem ludzkiej aktywności, ujawniającej się w doznawaniu, pytaniu, stwierdzaniu i rozpoznawaniu. Sprawia ona, że człowiek jest aktorem, twórcą i głównym bohaterem każdego działania, każdego przedsięwzięcia<sup>25</sup>. Przyjmując rzeczywistość, której sam sobie nie dał, człowiek potwierdza siebie i akceptuje swoje istnienie. Postawa, jaką przyjmuje w stosunku do jakiegoś elementu rzeczywistości, jest tą samą, którą przyjmuje w stosunku do jej ostatecznego

---

<sup>19</sup> *Cud przemiany. Zapiski z medytacji podczas rekolekcji dla bractwa CL*, tłum. W. Janusiewicz, Rimini 1998, s. 13.

<sup>20</sup> G i u s s a n i, *Zmysł religijny*, s. 21, 24.

<sup>21</sup> Tamże, s. 173.

<sup>22</sup> G i u s s a n i, *Ryzyko wychowawcze*, s. 74.

<sup>23</sup> *Cud przemiany*, s. 15.

<sup>24</sup> Z. U c h n a s t, *Osobowościowa otwartość na ostateczny sens otaczającego świata*, w: *Wychowanie człowieka otwartego*, s. 125.

<sup>25</sup> G i u s s a n i, *Ryzyko wychowawcze*, s. 169.

horyzontu<sup>26</sup>. W ten sposób otwartość na otaczający świat jest równocześnie otwartością na ostateczny jego sens.

### 1.3. Człowiek wobec prawdy o sobie

Autor *Zmysłu religijnego* jest przekonany, że „człowiek istnieje na tym poziomie natury, która uświadamia sobie samą siebie”<sup>27</sup> i zdumiewa się prawdą o sobie. Dostrzegając w swoim poznaniu dar świata i istniejącą w nim obecność, człowiek postrzega jednocześnie samego siebie jako odrębne „ja”. Staje się przez to zarówno podmiotem, jak i przedmiotem własnego doświadczenia. Chcąc poznać prawdę o samym sobie, podejmuje „badanie egzystencjalne”, refleksję nad własnym „ja”<sup>28</sup>. Badanie to domaga się „wyjścia od samego siebie”, realistycznego spojrzenia na siebie w działaniu, aby przez obserwację dostrzec czynniki stanowiące własne człowieczeństwo<sup>29</sup>.

A. Tomkiewicz komentując myśl Giussaniego dodaje, że prawdziwe poznanie siebie zakłada odpowiedź na pytanie o to, jaki jestem, jakim przedstawiam się sobie i innym. Oznacza ono ciągłe poznawanie siebie w codziennym doświadczeniu, w zetknięciu ze zdarzeniami i rzeczami, w spotkaniach z ludźmi<sup>30</sup>.

Obserwacja, jaką osoba prowadzi nad sobą podczas działania – zdaniem mediolańskiego uczonego – prowadzi do dostrzeżenia w sobie dwóch różnych rzeczywistości. Te dwa typy rzeczywistości: materia i duch, ciało i dusza, choć są nieredukowalne do siebie, stanowią głęboką jedność<sup>31</sup>. Równocześnie, w rozumieniu Giussaniego, istnieje pewnego rodzaju „organiczny związek” pomiędzy rozumem, a całą resztą osoby. Rozum wszczepiony w całość ludzkiego „ja”, stanowi jego władzę poznawczą, jest miejscem świadomości i źródłem osądu. Poznana rzeczywistość, o ile obudzi zainteresowanie rozumu, staje się „wartością”. Wartość natomiast poznanego przedmiotu dotyka człowieka, wywołując w nim emocje. „Uczucie” takie jest nieuniknionym stanem ducha, będącym konsekwencją poznania. Rozum jest złączony z uczu-

<sup>26</sup> Tamże, s. 164.

<sup>27</sup> G i u s s a n i, *Zmysł religijny*, s. 47.

<sup>28</sup> Tamże, s. 18.

<sup>29</sup> Tamże, s. 62; 65.

<sup>30</sup> *Człowiek w relacji do prawdy samego siebie*, w: *Wychowanie człowieka otwartego*, s. 129.

<sup>31</sup> G i u s s a n i, *Zmysł religijny*, s. 75.

ciem i nie może być wobec niego obojętny, musi się z nim liczyć<sup>32</sup>. Owo uczucie jest o tyle wartościowe i ubogacające życie, o ile człowiek umieści je na właściwym miejscu, przyjmując odpowiednią postawę. Chodzi o postawę pierwotną, czyli moralność, która rodzi się w człowieku spontanicznie przez spotkanie z obecnością Boga<sup>33</sup>. Moralność stanowi właściwą, uporządkowaną relację z rzeczywistością stworzoną przez Tajemnicę. Relacja ta polega na konsekwencji i spójności wobec spotkanej Tajemnicy Boga<sup>34</sup>. Doświadczenie własnego „ja” niesie, bowiem ze sobą świadomość dobra i zła, jako prawa wpisanego w ludzkie serce<sup>35</sup>.

Nie chcąc oszukiwać i być oszukiwanym czy wyobcowanym, lecz dążąc do dojrzałości, człowiek powinien przyzwyczaić się do porównywania wszystkiego z doświadczeniem podstawowym<sup>36</sup>. Postawę tę, aby nie uległa zniekształceniu, trzeba ciągle pielęgnować przez pracę nad sobą. Giussani twierdzi, że do systematycznego podejmowania tego trudu może skłonić człowieka jedynie poszukiwanie prawdy, którą kocha on bardziej niż samego siebie. Tylko „miłość do samego siebie w perspektywie przeznaczenia, umiłowanie swego przeznaczenia” jest w stanie zachęcić człowieka do ciągłego zmagania<sup>37</sup>.

Przy czym przeznaczenie człowieka dotyka jego najgłębszego pragnienia zaspokojenia, całkowitego spełnienia „ja”, pragnienia doskonałości. Zdolnością osiągnięcia owego celu, umiejętnością uchwycenia pełni, zdolnością osiągnięcia szczęścia jest wolność. Wolność jest całkowitym spełnieniem siebie, jest dla człowieka możliwością, odpowiedzialnością za osiągnięcie swego przeznaczenia, mierzaniem się z nim i podążaniem ku niemu. W ten sposób przeznaczenie staje się doświadczeniem prawdy o samym sobie<sup>38</sup>.

Im głębiej człowiek wchodzi w strukturę siebie – uczy Giussani – tym mocniej pragnie dotrzeć do sedna, chce poznać przyczyny własnego istnienia i stać się tym, kim być powinien. Odkrywa wówczas swoją przygodność, odnajduje siebie jako zależnego od kogoś innego<sup>39</sup>. W ten sposób dorasta

---

<sup>32</sup> Tamże, s. 48.

<sup>33</sup> Tamże, s. 58.

<sup>34</sup> T e n ż e, *Czas i świątynia*, Częstochowa 1997, s. 82.

<sup>35</sup> T e n ż e, *Zmysł religijny*, s. 172.

<sup>36</sup> Tamże, s. 26.

<sup>37</sup> Tamże, s. 58.

<sup>38</sup> Tamże, s. 141.

<sup>39</sup> Tamże, s. 169.



do swojego przeznaczenia i odnajduje swoją „formułę”. Tak, bowiem jak „pszczoła zna formułę swojego ula, mrówka zna formułę swego mrowiska”, tak formułą człowieka jest jego nawiązana w wolności relacja z nieskończonością. Pytania i oczywistości tworzące „serce”, stanowią egzystencjalny ślad owej relacji<sup>40</sup>.

#### 1.4. Człowiek otwarty na hipotezę Objawienia

Ludzka natura, jak uczy Giussani, jest wymogiem prawdy i spełnienia, czyli szczęścia. Każde działanie człowieka uwarunkowane jest przez ten wymóg<sup>41</sup>. Dzięki niemu człowiek staje się niestrudzonym badaczem. Życie jego jest głodem, pragnieniem i pasją wobec ostatecznego przedmiotu, który odkrywa na swoim horyzoncie, a który ciągle jest poza nim<sup>42</sup>. Z natury człowiek jest ukierunkowany na absolut, „poszukuje architekta, na wzór którego został stworzony”<sup>43</sup>. Dla włoskiego teologa odpowiedź na ową potrzebę człowieka jest równoznaczna z hipotezą Objawienia się Boga i z chrześcijaństwem rozumianym jako wyzwanie i wydarzenie, którym jest Jezus z Nazaretu, zapowiedziany przez prorocтва Starego Testamentu. Tak więc hipoteza ta nie jest abstraktem. Objawia się ona w istnieniu i mówi przez znaki<sup>44</sup>.

Pierwszym jej znakiem jest zastana rzeczywistość, z którą spotyka się ludzkie doświadczenie. W zetknięciu tym budzi się w człowieku, wpisany w jego strukturę „zmysł religijny”. Zmysł ten wskazuje na istnienie Tajemnicy przekraczającej jego racjonalne poznanie<sup>45</sup>. Piękna i harmonijna „opatrnościowa rzeczywistość” odsyła do innej rzeczywistości i obecności. W ten sposób stworzony świat staje się narzędziem objawiania Boga<sup>46</sup>.

Bogatym w znaczenia znakiem jest także ludzka osoba, „ty”, drugie „ja”<sup>47</sup>. Doświadczenie „ty” jest czymś oczywistym, chociaż nie dającym się

<sup>40</sup> Tamże, s. 126.

<sup>41</sup> Tamże, s. 221.

<sup>42</sup> Tamże, s. 85.

<sup>43</sup> A. J. N o w a k, *Zmysł religijny a taska wiary*, w: *Wychowanie człowieka otwartego*, s. 115.

<sup>44</sup> G i u s s a n i, *Zmysł religijny*, s. 94, 188.

<sup>45</sup> Tamże, s. 186.

<sup>46</sup> Tamże, s. 184; por. także: *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 1994, n. 32, s. 23.

<sup>47</sup> T. O ż ó g, *Znaczenie znaku w „Zmyśle religijnym”*, w: *Wychowanie człowieka otwartego*, s. 142.

udowodnić. Tylko wobec niego człowiek może doświadczyć pełni<sup>48</sup>. Jedynie hipoteza Boga jest „odpowiednia” do owego pragnienia i przystaje do ludzkiej natury i serca<sup>49</sup>. Pragnienie Boga, wpisane w serce człowieka, każe mu uznać relację wobec swego Stwórcy wyrażoną w słowach św. Augustyna: „stworzyłeś nas, Boże, dla siebie i niespokojne jest serce nasze, dopóki nie spocznie w Tobie”<sup>50</sup>. Każdy człowiek jest zdolny doświadczyć świadomości owej relacji, bowiem ze swej natury jest on istotą religijną. *Katechizm Kościoła katolickiego* naucza, że władze naturalne uzdalniają człowieka do poznania istnienia osobowego Boga. Aby jednak człowiek mógł zbliżyć się do Niego, Bóg objawia mu Siebie i udziela łaski, by mógł przyjąć to objawienie w wierze<sup>51</sup>. To Bóg jest inicjatorem spotkania i dialogu z człowiekiem, bo tylko Bóg może objawić prawdę o Sobie. W tym dialogowym Objawieniu wiara człowieka jest odpowiedzią na Bożą miłość ku niemu. Jest przyłgnięciem do tego, co Bóg mówi w Swoim Objawieniu i jak objawia prawdę samego Siebie<sup>52</sup>.

Katechizm podkreśla, że Bóg przemówił najpełniej przez Wcielenie Swojego Syna (por. Hbr 1,1-2). Chrystus, Syn Boży, który stał się człowiekiem, jest jedynym doskonałym i ostatecznym Słowem Ojca<sup>53</sup>. Prawda ta jest mocno eksponowana w refleksji i posłudze ks. Luigi Giussaniego. Dlatego wiara, jako realna postawa człowieka w obliczu Boga, nie jest dla niego czymś ogólnikowym, ale jest wiarą w Chrystusa, Znak wszystkich znaków<sup>54</sup>. To w Chrystusie właśnie Objawienie Boga stało się historycznym, realnym i zrozumiałym faktem<sup>55</sup>.

Włoski myśliciel, ukazując człowieka jako tego, który poszukuje swojego oblicza i mówiąc o wychowaniu otwartym na hipotezę Objawienia, w swoim myśleniu jest bliski a nawet tożsamy z nauczaniem Jana Pawła II. Szczególnie jest to widoczne w odniesieniu do pedagogii objawiającego się Chrystusa, który wychodzi na spotkanie człowieka każdej epoki z tymi samymi słowami: „poznajcie prawdę, a prawda was wyzwoli”(J 8,31), uczyni

---

<sup>48</sup> G i u s s a n i, *Zmysł religijny*, s. 184.

<sup>49</sup> Tamże, s. 225.

<sup>50</sup> Św. A u g u s t y n, *Wyznania*, t. I, Kraków 1997, s. 25.

<sup>51</sup> *Katechizm Kościoła katolickiego*, s. 22-23, n. 28 i 35.

<sup>52</sup> A. J. N o w a k, *Nowy człowiek*, Rybnik 1998, s. 58-64.

<sup>53</sup> *Katechizm Kościoła katolickiego*, s. 30, n. 65.

<sup>54</sup> *Cud przemiany*, s. 29.

<sup>55</sup> G i u s s a n i, *Zmysł religijny*, s. 224 -227.

was wolnymi<sup>56</sup>. Jak uczy Jan Paweł II, „człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca, musi ze swoim niepokojem, niepewnością, słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią przybliżyć się do Chrystusa. Musi niejako w Niego wejść sobą samym, musi sobie «przyswoić», zasymilować całą rzeczywistość Wcielenia i Odkupienia, aby siebie odnaleźć”<sup>57</sup>. Echo tego orędzia bez trudu znaleźć można w nauczaniu ks. L. Giussaniego.

Takie przyłgnięcie do Chrystusa zawiera w sobie zaproszenie do „pójścia za”, do naśladowania. Wiąże się to z uznaniem Chrystusa za kryterium wszelkiego osądu i działania, z nowym spojrzeniem na wszystko. Postawa taka owocuje radością i prawdziwym wyzwoleniem<sup>58</sup>. Wyzwolenie z niedojrzałości i różnych form egocentryzmu prowadzi natomiast do otwarcia wobec innych „podążających tą samą drogą” oraz do trwania i działania z nimi w jedności<sup>59</sup>.

Otwarcie serca na „hipotezę Objawienia” jest w rezultacie otwarciem się na prawdę o Chrystusie, „centrum wszechświata i historii, Zbawiciela człowieka”<sup>60</sup> oraz Jego stałą Obecność we wspólnocie Kościoła.

Luigi Giussani przedstawia osobę jako istotę racjonalną, zdolną do poznania i otwarcia się na prawdę. „Niezaspokojony żar”, który człowiek odkrywa w swoim sercu, wzywa go do poszukiwania i odnajdywania prawdy. Potrzeba odpowiedzi obejmującej całościowe znaczenie odkrywanej rzeczywistości, zrozumienia jej sensu, czyni go podatnym na wpływ wychowawczy. Wymaga on bowiem kogoś, kto wprowadzi go w znaczenie otaczającego świata, poda kryteria i pokaże, jak żyć. Potrzebuje pomocy, by nauczyć się „badać wszystko, lecz zachowywać jedynie to, co szlachetne” (por. 1 Tes 5, 21), by podjąć trud swojej wolności. W swojej tęsknocie szczęścia i spełnienia człowiek ten potrzebuje oprzeć się w poszukiwaniach (ostatecznego celu) na ufnym dialogu i szczerej przyjaźni<sup>61</sup>.

---

<sup>56</sup> J a n P a w e ł I I, *Redemptor hominis*, n.12, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996, s. 31.

<sup>57</sup> Tamże, n.10, s. 25.

<sup>58</sup> *Abraham: narodziny ja. Zapiski z medytacji podczas rekolekcji dla bractwa CL*, tłum. M. Herod, Rimini 2001, s.10.

<sup>59</sup> Por. *Comunione e Liberazione. Ruch w Kościele*, red. D. Rondoni, tłum. W. Janusiewicz, Milano 1998, s. 84.

<sup>60</sup> J a n P a w e ł I I, *Redemptor hominis*, n.1, s. 7.

<sup>61</sup> Por. J a n P a w e ł I I, *Fides et ratio*, n. 33, s. 53.

## 2. IMPLIKACJE PEDAGOGICZNE PRZYJMOWANYCH PODSTAW ANTROPOLOGICZNYCH

Leżące u podstaw wychowania poglądy antropologiczne, charakteryzują człowieka jako istotę rozumną, wolną i religijną, jako byt świadomy, stawiający pytania świadczące o jego racjonalności. Opisują również postawę człowieka wobec otaczającej rzeczywistości, będącej dla niego znakiem objawiającej się Tajemnicy. Antropologiczna charakterystyka wychowanka wskazuje na głęboko osadzone w jego ludzkiej naturze pragnienia i cele.

Niniejszy artykuł, pomimo że jest tylko próbą syntetycznego przedstawienia antropologicznych podstaw wychowania w ujęciu ks. Luigi Giussaniego, przedstawia zagadnienia, które mogą być propozycją wyciągnięcia cennych wniosków dla współczesnej praktyki wychowawczej pedagogów poszukujących w obecnym kryzysie kultury prawdy o człowieku i jego wychowaniu.

### 2.1. Istotowo-integralny wymiar wychowania

W rozumieniu włoskiego myśliciela wychowanie jest drogą ku prawdziwej, integralnej dojrzałości osoby ludzkiej. Jego istotą jest budowanie własnej osobowości oraz historii. Wychowanie to, podejmowane jako ryzyko, szanuje godność i respektuje wolność każdego ludzkiego „ja”. Stanowi drogę ku wyzwoleniu z wszelkich uprzedzeń, sentymentalizmu i nienawiści. Uczy osądu wszystkiego, co się wydarza, według podstawowych kryteriów i oczywistości wpisanych w serce człowieka. Proponowane w nim osobiste zaangażowanie we własny rozwój jest kształtowaniem sumienia i polega na wychowywaniu własnego serca do tego, do czego Bóg je stworzył i powołał<sup>62</sup>. Wiąże się to z trudem wzrastania i opiera na ciągłym stawaniu w obliczu Prawdy, którą jest Chrystus.

Proponowane przez Luigi Giussaniego wychowanie docenia tradycję, w której człowiek się urodził, i stanowi przygotowanie do konfrontacji z wszystkim, co niesie życie. Uczy uwagi, odwagi i refleksyjnego podchodzenia do rzeczywistości. Podkreśla potrzebę uczestnictwa w kulturze i udziału w jej tworzeniu. Wychowanie, o którym tu mowa, zakorzenione jest we wspólnocie, oparte na braterskim współżyciu, pomocy i współdzieleniu

---

<sup>62</sup> Por. A. R y n i o, *Wychowanie człowieka w duchu „Zmysłu religijnego”*, w: *Wychowanie człowieka otwartego*, s. 73.

potrzeb. Prowadzi do odpowiedzialności, umiejętności akceptacji oraz pełnego szacunku otwarcia się na dialog. Pomoc w autentycznym życiu w społeczeństwie stanowią środowiska wychowawcze oraz wychowawcy, których wiarygodne świadectwo zachęca do naśladowania i mobilizuje do interioryzacji proponowanych wartości.

W wychowaniu tym doceniona jest przede wszystkim pewność i zaangażowanie wolności, mające swe źródło w łasce wiary. „Wprowadzanie w całość rzeczywistości” wiąże się z uznaniem przynależności do Boga i odkryciem w Nim sensu swego istnienia<sup>63</sup>. Tak rozumiane wychowanie daje poznać smak nowości życia, płynący ze spotkania z żywym i prawdziwym Bogiem, objawiającym się w codziennych zdarzeniach i obecnym we wspólnocie Kościoła. Lansowane przez księdza Giussaniego wychowanie staje się szczególnie ważne obecnie, gdy teorią świata stała się głupota mówiąca, że należy żyć tak jakby Bóg nie istniał, a człowiek był na powrót miarą wszystkich rzeczy. Konsekwencją takiego stanowiska jest iluzja, że człowiek rozwija się sam z siebie, bez żadnych reguł i przewodników i nie są mu potrzebne jakiegokolwiek kryteria osądu i wyboru. W rezultacie takie stanowisko prowadzi do wewnętrznego rozbicia, nihilizmu, bylejakości, sceptycyzmu, uprzedzeń i kierowania się nieracjonalnymi impulsami, co obserwujemy na co dzień.

Temu, kto nie przynależy do Boga, ksiądz Giussani mówi, że bez owej przynależności nie istnieje ani prawdziwa moralność, ani prawdziwa historia, tradycja, czy wolność. Ktoś, kto odchodzi od Boga, jest obcy wobec wszystkich i żyje innym typem przynależności. Jest to przynależność pozorna, bez możliwości odczytania i odczucia sensu rzeczywistości. Taki człowiek żyje instynktownie, reaktywnie i jest zapraszany do czegoś, co nie odpowiada nadziei, którą w sobie nosi. Czyni też rzeczy, do których jest pobudzany nie poprzez nadzieję, która w nim jest.

W ideał omawianego wychowania wpisane jest wychowanie człowieka ochrzczonego i bierzmowanego, zdefiniowanego przez komunie, a przez to odważnego, uważnego i zdumionego wobec prawdy; człowieka, który umie słuchać, potrafi trwać w ciszy i milczeniu, modlić się i jest przyzwyczajany do ciągłej pracy nad sobą, polegającej na porównywaniu i osądzaniu wszystkiego z doświadczeniem podstawowym. Tego typu praca prowadzi do odzyskiwania egzystencjalnej głębi, umożliwia wyzwolenie od mentalności opinii powszechnej i nie może uchylać się od trudu pójścia pod prąd. Można

---

<sup>63</sup> G i u s s a n i, *Ryzyko wychowawcze*, s. 45.

ją nazwać pracą ascetyczną, rozumiejąc przez słowo asceza działanie człowieka szukającego własnej dojrzałości, obierającego drogę prowadzącą bezpośrednio ku przeznaczeniu. Praca ta jest czymś prostym, lecz nie dokonanym raz na zawsze. Jest ona częścią procesu zwanego metanoią, czyli nawróceniem zmierzającym do odzyskania samego siebie<sup>64</sup>. Wszystko to pozwala człowiekowi mieć świadomość tego, kim jest i wejść w kontakt z tajemniczą obecnością będącą racją jego istnienia.

U Giussaniego mamy do czynienia z wychowaniem człowieka dążącego do przemiany rozumianej nie w sensie woluntarystycznym, ale w świadomości, że idea przemiany dominuje w duszach prawdziwie religijnych. Jest to wychowanie, które każe szanować godność osoby i każde ludzkie życie, od momentu poczęcia po naturalną śmierć, ponieważ jest ono niepowtarzalnym darem samego Boga. O wychowaniu tym można powiedzieć, że jest wychowaniem do „wydarzenia odmienionego człowieczeństwa”<sup>65</sup>, które jest możliwe w Jezusie Chrystusie. Tak wychowany człowiek myśli i nie zadowala się nihilizmem, jest pewien dokonującej się w nim przemiany, gdy zaczyna mówić „my” i pozostaje w więzi z innymi i jednością, która pozwala przewyciężyć wszelką inność. Jest wychowywany do pójścia z radością trudną drogą wiary i miłości, postępuje w duchu tego, co pochodzi od Boga a więc w duchu otwartości, bezinteresowności i wiary w zwycięstwo dobra trudno osiągalnego. Wie, że wszystko mu wolno, ale nie wszystko przynosi korzyść, stąd, zgodnie z zaleceniem św. Pawła, „niczemu nie oddaje się w niewolę” (1 Kor. 6, 12). Mamy tu do czynienia z wychowaniem człowieka, o którym można powiedzieć – parafrazując słowa F. Dostojewskiego z *Braci Karamazow*, zacytowane przez autora *Zmysłu religijnego* – iż zna swoją własną formułę, tak jak mrówka zna formułę swego mrowiska, a pszczoła zna formułę swego ula<sup>66</sup>. Człowieka, który dostosowuje się i dorasta do swego przeznaczenia – czyli nawiązuje relację z nieskończonością i dorasta w takiej mierze, w jakiej jego działanie „porusza” świat – kształtuje ludzkość, a porusza ono świat o tyle, o ile wypełnia się w służbie autentycznego planu Boga. Niewątpliwie mamy tu do czynienia z wychowaniem człowieka auten-

<sup>64</sup> Por. G i u s s a n i, *Zmysł religijny*, s. 26-28.

<sup>65</sup> Por. *Rekolekcje Bractwa Comunione e Liberazione, Zapiski z medytacji ks. L. Giussaniego, Chrystus jest wszystkim we wszystkich*, tłum. W. Januszkiewicz, Rimini 1999, s. 30-35.

<sup>66</sup> „Pszczoła zna formułę swego ula, mrówka zna formułę swego mrowiska, człowiek natomiast nie zna swojej własnej formuły”, F. D o s t o j e w s k i, *Bracia Karamazow*, t. I, cz. 2, Warszawa 1978, s. 355; por. G i u s s a n i, *Zmysł religijny*, s. 126.

tycznie religijnego, który zgodnie z zaleceniem Pawłowym „wszystko bada, a zachowuje jedynie to, co szlachetne” (Por.1 Tes 5,21). Mając zaś pozytywne podejście do rzeczywistości nieustannie poszukuje prawdy, co otwiera go na dialog ekumeniczny i przyjazne i trwałe objęcie tego, kto jest inny.

## 2.2. Wychowanie otwarte na prawdę

Księdzu Giussanemu chodzi o wychowanie człowieka, który akceptuje prawdę o przygodności swojego istnienia wyrażoną w zdaniu, że „najpierw mnie nie było a teraz jestem”. Człowiek, tak wychowany, w Bogu odnajduje odpowiedź na najbardziej egzystencjalne pytania dotyczące sensu życia, cierpienia i śmierci. Tu chodzi o człowieka, który wie, po co żyje, i co go czeka po śmierci, człowieka, który ma swoją filozofię życia, a w jego sposób rozwiązywania problemów wpisana jest odpowiednia hierarchia wartości. Jest to wychowanie otwarte na prawdę bytu i istnienia. Chodzi w nim o to, by rozum mógł odnaleźć istotę bytu, jego sens i przeznaczenie wszystkiego. Oprócz elementu intelektualnego, proponowane przez księdza Giussaniego wychowanie uwzględnia płaszczyznę noetyczną, uczuciowo-emocjonalną, społeczną, estetyczną, moralną i religijną. Poddany wychowaniu człowiek musi wiedzieć, w jakim celu ma się rozwijać, pogłębiając i poszerzając swoją osobowość. Wychowanie to ma przygotować człowieka do życia w rodzinie, społeczeństwie i Kościele. Ma też przekazać dziedzictwo kultury, w której człowiek żyje. Przede wszystkim jednak uczy życia w wolności, czyli umiejętnego podejmowania decyzji i działania zgodnego z prawdą, która jest w stanie uczynić człowieka wolnym nie na jeden *weekend*, ale na zawsze<sup>67</sup>.

## 2.3. Wychowanie w duchu odpowiedzialności za dobro

Jest to wychowanie, które nie zaniedbuje prawdy samego siebie i uczy odpowiedzialności za dobro wspólne, za naukę w szkole, za pracę, którą się wykonuje, za wiarę, która staje się kulturą i decyduje o kształcie cywilizacji. Jego cechą jest integralność i potrzeba posiadania mistrza. Tym zaś, co ma normować sposób postępowania wychowywanego, są prawdy wiary i zasady z niej płynące. Wychowanek identyfikuje się z wszystkimi prawdami wiary i wie, że w mocy chrztu i bierzmowania w jego naturę wpisana jest misja<sup>68</sup>.

<sup>67</sup> Tamże, s. 141.

<sup>68</sup> L. G i u s s a n i, „Gdybym nie był Twój, mój Chryste, czułbym się stworzeniem skończonym”, *Zeszyt Ruchu „Komunia i Wyzwolenie”*, La Thuil, sierpień 1997, s. 34.

Ksiądz Giussani uczy, że wiara winna być przeżywana jako coś żywego, mającego związek z codziennymi wyborami i nieuchronnymi okolicznościami życia. Można też zaryzykować twierdzenie, że jest to wychowanie wkorzone w kulturę i tradycję, oparte na braterskim współżyciu i współdzieleniu potrzeb. Przy czym kultura jest tu rozumiana tak, jak opisuje ją św. Paweł, gdzie wszystko należy badać, a co szlachetne zachowywać, pamiętając, że Bóg nie przeznaczył nas na zatracenie, lecz abyśmy osiągnęli zbawienie przez naszego Pana Jezusa Chrystusa. (Por. Tes. 5, 21). Niewątpliwie mamy tu do czynienia z wychowaniem godnym człowieka, odbywającym się w duchu praw wszczepionych w ludzką naturę przez Boga, wychowaniem które nie boi się trudu, ofiary i wyrzeczenia, wychowaniem, w którym doświadczenie prawdziwej religijności człowieka stanowi podstawę ciągłego nawracania się i dochodzenia do pełni, do której człowiek został powołany. Wychowanie to będąc wychowaniem człowieka wolnego, który potrafi świadomie działać i odpowiadać za swoje czyny wprowadza w całość dorobku kultury. Uczy wartościowania dóbr i umiejętnego nazywania zagrożeń tkwiących w osobie, w mentalności świata i cywilizacji, a zaczyna się od wychowania uwagi i pytania o rację, o przyczynę, i mówienia: „to jest prawdą”, „to nie jest prawdą”, „to jest atrakcyjne i pociąga mnie, a to nie”, bez utożsamiania problemu z permanentnym wątpliwym.

#### ZAKOŃCZENIE

Powyzsza wizja wychowania, kształtująca człowieka świadomego swego przeznaczenia, wychodzi naprzeciw mankamentom współczesnej kultury, abstrahującej pojęcie Boga z doświadczenia codziennego życia<sup>69</sup>. Przedstawione wyżej antropologiczne podstawy wychowania upoważniają mediolańskiego praktyka trudnej sztuki wychowania do uczenia wartościowania dóbr i umiejętnego nazywania zagrożeń tkwiących w osobie, w mentalności świata i cywilizacji. Podejmuje on problem ważnego dziś wychowania do odpowiedzialności i konsekwencji w życiu. Uwzględniając ludzką wolność, mówi o konieczności osobistej decyzji i zaangażowania we własny rozwój. Odważnie podkreśla pomijaną dziś prawdę o potrzebie wysiłku, trudu i wyrzeczenia. Wzywa do autentycznego życia swoją wiarą i świadczenia własną postawą o miłości Boga.

---

<sup>69</sup> R y n i o, *Wychowanie człowieka w duchu*, s. 84.



Jednak szczegółowa analiza zasygnalizowanego tu sposobu ujmowania istoty i celu wychowania, obecna szczególnie w *Ryzyku wychowawczym* jest na tyle bogata, że domaga się odrębnego opracowania. Podobnie jak odrębnego opracowania wymagają preferowane metody i środki widziane szczególnie w spotkaniu, dialogu i osobistym przyłgnięciu do autorytetu.

THE ANTHROPOLOGICAL FOUNDATIONS OF FORMATION  
ACCORDING TO REV. LUIGI GIUSSANI

S u m m a r y

The paper deals with the anthropological foundations of formation and some of their pedagogic implications, according to the Italian thinker, educator and scholar, Rev. Luigi Giussani. He is an author of numerous publications translated into various languages, including Polish. One of his more prominent study, one that deals with the problem of formation, is the *Risk of Formation* that has recently been published in Polish. It is a reflection on the essence, purpose and means of formation. In the contemporary cultural and social context it is crucial to learn the anthropological foundations of Rev. L. Giussani's pedagogic thought. This is especially justified to know the realistic approach to man who „seeks his own formula”, and that idea stems from a broadly conducted educational practice. It is also valuable that the educator and founder of the religious movement *Comunione e Liberazione*, so valued today, understands formation as an initiation into the whole of reality, into the discovery and understanding of its essence and sense. In his reflection, he touches the experiences that every man can have, who - as a rational being - poses questions about himself, about the significance of life and anything that is going on. At the same time, he focuses on the clash between man and a certain cultural contexts, in a concrete place and time.

It follows from the present study that this formation by relying on the anthropological assumptions teaches us how to value goods and how to call threats inherent in the person, in the mentality of the world and civilization. Speaking about the formation of a man aware of his destiny, Giussani addresses a very important problem of formation to responsibility and consequence in life. Taking into consideration human freedom, he stresses that it is necessary to make a personal decision and commitment in one's own development. The Italian thinker boldly stress the truth that is disregarded today, namely that there is a need for effort, hardship and sacrifice. He summons to live an authentic life by his faith and to testify by one's own attitude about the love of God.

A detailed analysis of his conception of formation calls for a separate study.

*Translated by Jan Kłos*

**Słowa kluczowe:** realizm, doświadczenie, otwartość na hipotezę Objawienia, ryzyko wychowawcze, wolność, odpowiedzialność, integralny wymiar wychowania.

**Key words:** realism, experience, openness to the hypothesis of revelation, risk of upbringing, freedom, responsibility, integral dimension of upbringing.